

RYMOWANKI WYLICZANKI

Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że proste, nie wymagające intelektualnego wysiłku zabawy mogą wspaniale wspomagać rozwój umysłowy i językowy naszych dzieci.

Przykładem takich niepozornych, ale bardzo kształcących zabaw są wierszyki i rymowanki. Drogi Rodzicu zobacz, jak wiele KORZYŚCI daje recytowanie rymowanek - dziecku lub razem z dzieckiem.

1. Rozwijają inteligencję językową.

Rymowanki zawierają proste słownictwo, które albo już jest zrozumiałe dla dziecka, albo bardzo szybko wzbogaca jego język. Wierszyki wprowadzają dziecko w świat rymów - słysząc, na czym polega pojęcie rymu, będzie mogło potem bawić się z rodzicem w układanie własnych, zabawnych rymów, a to z kolei jest jedną ze wspaniałych zabaw językowych wspomagających naukę mówienia, a w dalszej kolejności czytania.

2. Ćwiczą pamięć.

Rymowanki są krótkie i dają się łatwo zapamiętać. Często zawierają słowa i zwroty, które kilkakrotnie pojawiają się w tym samym wierszyku. To wszystko sprawia, że dziecko może bez trudu nauczyć się takiej rymowanki i powtarzać ją razem z rodzicem. Uczy się jej na pamięć w sposób niewymuszony, poprzez zabawę.

3. Rozwijają inteligencję muzyczną.

Choć nie są to piosenki, to doskonale wykształcają w dziecku poczucie rytmu. Wiele rymowanek jest bardzo rytmicznych. Można to wykorzystać i recytując rymowankę, wyklaskiwać jednocześnie rączkami dziecka lub wystukiwać łyżeczką o kubeczek wyczuwalny rytm.

4. Poszerzają wiedzę dzieci z różnych dziedzin.

Wiele rymowanek, a także wierszyków Brzechwy, Tuwima czy innych poetów opowiada o zwierzątkach, owocach i warzywach, zwyczajach ludzi, oswaja dzieci z nazwami geograficznymi, zjawiskami pogodowymi czy chociażby z liczebnikami, wspomagając naukę liczenia na paluszkach.

5. Sprawiają dziecku dużo radości i wprawiają w pogodny nastrój.

Tym bardziej, że wielu z nich towarzyszą łąskotki (np. w "Idzie kominiarz" nasz palec porusza się po ciele dziecka, lądując na końcu pod jego paszką), leciutkie poszczypywania ("Idzie rak"), masażyki ("Idzie pani") i inne "efekty" (np. w rymowance "Jedzie, jedzie pan" trzymamy dziecko na kolanach i nagle pod koniec udajemy, że je z kolan upuszczamy). Dzieci uwielbiają czuć dotyk palców wędrujących po ciele i w ogóle kontakt fizyczny z ukochaną mamą czy ukochanym tatą. Tym zabawom towarzyszą często wesołe popiskiwanie i spontaniczny śmiech maluszka.

6. Budują silną więź z inicjującym zabawy opiekunem (mamą, tatą).

W zabawach tych dziecko ma Cię tylko dla siebie, radosna atmosfera i bezpośredni, dłuższy kontakt z rodzicem w pozytywny sposób umacnia istniejącą relację bliskości. Pamiętaj, że im częstszy jest Twój kontakt z dzieckiem (taki prawdziwy, bezpośredni, pełen miłości), tym większy wpływ będziesz miał na jego wychowanie.

Jeśli nie masz głowy do rymowanek i niewiele zostało Ci ich w pamięci z dzieciństwa, możesz wiele z nich znaleźć w Internecie.

Poniżej zamieszczam kilka propozycji i życzę fantastycznej zabawy ze swoim dzieckiem.

Idzie rak, idzie rak, czasem naprzód czasem wspanak. Idzie rak nieborak jak uszczyplnie, będzie znak!	Idzie kominiarz po drabinie, fiku miku już w kominie!
Kosi kosi łąpci, pojedziemy do babci, od babci do mamy, mama da śmietany.	Jedzie, jedzie pan, pan, na koniku sam, sam. Za nim jedzie chłop, chłop, na koniku hop! hop! Jedzie, jedzie ba-ba i z konika spa-da!
Kosi kosi łąpci, pojedziemy do babci, od babci do cioci, ciocia da łąkoci.	Ecie pecie, gdzie jedziecie? Do Torunia, kupić konia. Bo w Toruniu pięknie grają, za pieniądze wszystko dają.
Kosi kosi łąpci, pojedziemy do babci, Babcia da nam mleczka, dziadek cukiereczka.	

<p>Entliczek, pentliczek czerwony stoliczek na kogo wypadnie na tego bęc.</p>	<p>Siała baba mak nie wiedziała jak a dziadek wiedział nie powiedział a to było TAK!!!!</p>
<p>Tu, tu srocza kaszkę warzyła temu dała na troszeczkę, temu dała na łyżeczkę, temu na miseczkę, a temu ... temu nic nie dała tylko frrrrrrrrryyy poleciała.</p> <p>Kurka kaszkę ważyła pierwszemu dała bo malutki drugiemu dała bo śliczniutki trzeciemu dała bo grzecznie prosił czwartemu dała bo wodę nosił a piątymu nic nie dała i frrrrr odleciała</p> <p>Tu Srocza kaszkę warzyła I ogonek sparzyła: Temu dała - bo malutki, Temu dała - bo znał nutki, Temu - by nie umarł z głodu, Temu - całkiem bez powodu, A temu nic nie dała, frrr - odleciała I tu się schowała (np. dziecku pod pachę)</p>	<p>Zebrał cudną Jaś kapełę jakich w świecie jest niewiele są tam skrzypce, są tam basy cóż to będą za hałasy dulu, dulu na badyłu, firli, firli, plum, plum, plum fiku miku na patyku trala, lala bum bum, bum.</p> <p>Raz, dwa, trzy, cztery, Maszeruje Huckleberry, Za nim idą Pixi, Dixi Wykąpane w proszku IXI, A za nimi krowy dwie, Wykąpane w proszku "E"!</p> <p>Traf, traf misia bela misia, Kasia, konfa, cela. Misia - a, misia - be, misia - Kasia, konfa - ce!</p> <p>Ene due rabe połknął bociek żabę a żaba chińczyka co z tego wynika? Raz, dwa, trzy, odpadasz ty.</p>
<p>Jestem sobie przedszkolaczek, nie grymaszę i nie płacze, na bębenku marsza gram, ramtamtam ramtamtam.</p>	<p>A-a-a, kotki dwa, szare, bure obydwą, nic nie będą robiły, tylko dzieci bawiły.</p>
<p>Raczki robią klap, klap, klap! Nóżki tupią tup, tup, tup! Tutaj swoja główkę mam, a na brzuszku bam, bam, bam! Tutaj swoje uszka mam, oczki patrzą tu i tam. Buzia robi am, am, am, a na nosie sobie gram!</p>	<p>W pokoiku na stoliku stało mleczko i jajeczko Przyszedł kotek, wypił mleczko, a ogonkiem stłukł jajeczko. Przyszła mama, kotka zbiła, a skorupki wyrzuciła. Przyszedł tata, kotka schował, a mamusię pocałował.</p>
<p>łyżka, nożyk i śliniaczek, je śniadanie niemowlaczek. Na śliniaczku misie siedzą, pewnie też śniadanie jedzą.</p>	<p>Dwa aniołki w niebie piszą list do siebie. Piszą, piszą i rachują, ile kredek po-trze-bu-ją.</p>

<p>Tańcowały dwa Michały jeden duży, drugi mały, jak ten duży zaczął krążyć, to ten mały nie mógł zdążyć!</p>	<p>Ślimak, ślimak, wystaw rogi, dam ci sera na pierogi, jak nie sera, to kapusty - od kapusty będziesz tłusty.</p>
<p>Raz rybki w morzu... Raz rybki w morzu brały ślub, chlupały sobie - chlup, chlup, chlup. I wtem wieloryb wielki wpadł - i całe towarzystwo - zjadł!</p>	<p>Na wysokiej górze rosło drzewo duże, nazywało się: apli-papli-blite-blau, a kto tego nie wypowie, ten nie będzie z nami grał.</p>
<p>Przez tropiki, przez pustynię, toczył zając wielką dynię, toczył, toczył dynię w dół, Pękła dynia mu na pół! Pestki z niej się wysypały, więc je zbierał przez dzień cały. Raz, dwa trzy! Raz, dwa, trzy! Ile pestek zbierzesz ty?</p>	<p>Opowiem ci bajkę, jak kot palił fajkę. A kocica papierosa, upaliła kawał nosa. Prędko, prędko po doktora, bo kocica bardzo chora! Przyszedł doktor z dużym brzuchem, a kocica - pod fartuchem!</p>
<p>Chodź do mamy szybko, szybko, jesteś mamy małą rybką. Umyjemy nosek, nóżki, niech zobaczą to kaczuszki. Umyjemy mały brzuszek, tylko nie bój się kaczuszek. Chodź do mamy szybko, szybko, jesteś mamy małą rybką. Jesteś małą rybką mamy, Bo my bardzo się kochamy!</p>	<p>Wyszła kura na podwórze, spodobało się tam kurze. Na podwórzu dużo kurzu, piórko, trawka i sadzawka... Kamyk, kwiatek i dżdżownica - jaka piękna okolica... Drapu drap jedną z łap, jest robaczek to go cap! Drapu drapu łapką w kurzu, jak tu pięknie na podwórzu!</p>
<p>Idzie pani tup tup tup dziadek z laską stuk stuk stuk skacze dziecko hop hop hop żaba robi dłuugi skok! Wieje wietrzyk fiu fiu fiu kropi deszczyk puk puk puk deszcz ze śniegiem chlup chlup chlup a grad w szyby łup łup łup! Świeci słońko, wieje wietrzyk pada deszczyk... czujesz deszczyk?</p>	<p>Przyszła myszka do braciszka <i>(na plecach dziecka wykonujemy posuwiste ruchy opuszkami złączonych palców).</i> Tu zajrzała, tam wskoczyła <i>(lekko drapiemy dziecko za jednym uchem, następnie za drugim)</i> a na koniec tu się skryła! <i>(wsuwamy palec za kołnierzyk).</i></p>

Po plecach płynie rzeczka (*wzdłuż kręgosłupa rysujemy wężyki*)
I przeszła pani na szpileczkach (*szybko „idziemy” czubkami dwóch palców*)
A potem przeszły słońce (*powoli „kroczymy” całą wewnętrzną stroną dłoni*)
I przebiegały konie (*szybko, ale z wyczuciem „galopujemy” lekko zaciśniętymi piąstkami*)
Wtem przemknęła szczy paweczka (*delikatnie szczypiąc wędrujemy po plecach na skos*)
Zaświeciły dwa słońeczka (*powoli zataczamy dłońmi koła, aż poczujemy ciepło*)
A potem spadł deszczyk (*delikatnie stukamy opuszkami palców na dole pleców*)
Czy czujesz już deszczyk? (*szybkie tup-tup palcami wzdłuż kręgosłupa i niespodziewanie, delikatnie szczypiemy dziecko w kark*)

Płynie, wije się rzeczka (*rysujemy na plecach dziecka falistą linię*)
Jak błyszcząca wstążeczka (*delikatnie drapiemy je po plecach*)
Tu się srebrzy, tam ginie (*wsuwamy palce za kołnierzyk*)
A tam znowu wypłynie (*przenosimy dłoń pod pachę i szybko wyjmujemy*)

Wspinał się pajęczek po rynnie (*kroczymy palcami po plecach dziecka, od dołu ku górze*)
Spadł wielki deszcz i zmył pajęczka (*przykładamy do nich obie dłonie i szybko przesuwamy je w dół*)
Zaświeciło słońeczko (*masujemy plecy ruchem okrężnym, aż poczujemy ciepło*)
Wysuszyło pajęczka, rynnę i...
Wspinał się pajęczek po rynnie... (*zaczynamy od początku*)

Biegnie, biegnie myszka mała (*biegniemy palcami po ramieniu i szyjce dziecka*)
Hooop!!! Do norki się schowała! (*szybkim ruchem wsuwamy palce w zagłębienie szyi, za kołnierz i zatrzymujemy się na chwilę, delikatnie taskoczemy szyję dziecka*)

Chodziła tu czapla (*przebierając palcami powoli „idziemy”*)
Na wysokich nogach (*po rączce, nodze, brzuszku, plecach dziecka*)
Chodziła po desce, Chodziła po desce
Opowiedzieć ci jeszcze? (*dotykając jednym palcem miejsca, gdzie zastał nas wierszyk - nieruchomiejemy, milkniemy i czekamy na reakcję dziecka*)

Jedna rączka u zajączka Druga rączka u zajączka
Jak te rączki zaczną skakać Trudno będzie nam je złapać
(*podnosimy rączkę dziecka machamy nią delikatnie, tak samo postępujemy z drugą rączką, trzymając dłonie dziecka, krzyżujemy jego rączki - raz lewa na prawej, raz prawa na lewej - przytrzymując dłonie dziecka, klepiemy jedną o drugą*)

Drzewom we włosy dmucha wiatr (*dziecko jest zwrócone do nas plecami, dmuchamy w jego włosy*)
A deszczyk kropi: kap, kap, kap... (*delikatnie opukujemy jego plecy*)
Krople kapią równiuteńko (*głaszczemy dziecko po włosach i ramionach*)
Szeptają cicho: „mój maleńki,
Śpij już, śpij już, śpij, już śpij...”
Leci listek, leci przez świat (*wodzimy opuszkami po plecach dziecka*)
Gdzieś tam na ziemię cicho spadł (*lekko naciskamy jedno miejsce*)
Leci drugi, leci trzeci (*wędrujemy opuszkami palców dwa razy*)
Biegną zbierać listki dzieci (*szybko, z wyczuciem stukamy wszystkimi palcami*)
No, a potem wszystkie dzieci układają w piękne kiście (*głaszczemy dziecko po plecach*)